

KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Lipca. — Rok 1839.
Środa.

№ 179.

Jutro, ŚŚ. Pjus i Sabin.
v. s. ŚŚ. Piotr i Paweł.

W kościele PP. *Sakramentek*, intro przypada uroczystość doroczna Przeniesienia Relikwii Ś. Benedykta Opata. Nabożeństwo odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU całodziennie, z kazaniem niespornem i z procesją solenną i odpustem.

JO. Feldmarzałek, Xiążę Warszawski, Namiestnik Król; wczoraj przed wieczorem wrócił od wód zagranicznych do Warszawy; dziś przed południem na pokojach zamkowych znakomite Osoby wojskowe i cywilne powitały Xięcia Jegomości.

W miejsce ś. p. Doktora Jana Mile, Towarzystwo Lekarskie Warszawskie obrało swym Prezesem Doktora Maurycyego *Wojde*, Członka Rady Lekarskiej. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla Instytutu mor: zan: dzieci złp. 10, od Starozakonnego H. za kradzież drzewa. — Na giełdzie Berlińskiej d. 6 b. m. wszystkie papiery publiczne *Polskie*, procentowe, poszły znacznie w górę, a szczególnie Oblig. Skarbowe II. Serji, które w końcu układów interesowych po 98¹/₈ od sta poszukiwanemi były. Z *Amszterdamu* wiadomości zbożowe z d. 2 b. m., znacznie są lepsze; Pszenicę kupowano. — Dla wiadomości naszych właścicieli owczarń który wełnę tego roku nieco tanio przedali, donosim, że ostatni iarmark na wełnę w *Berlinie* odbył się nie bardzo pomyślnie; 30,000 centnarów pozostało na miejscu. — Do księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* nadeszło nowe dzieło: *Poiata* córka *Lezdejki*, albo *Litwini* w XIV wieku; romans historyczny przez F. Bernatowicza; *trzecie poprawne wydanie*. 12, 4 Tomy, Wilno 1839, zł. 24. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Parawjedesie* przywołani, JPP. *Węrowski*, *Komorowski* i J. Panna *Dobrzańska*. — Kurs wczorajsz: Imp: ross: zł. od 34 gr. 12 do 34 gr. 15. Dukaty hol: zł. od 19 gr. 14 do 19 gr. 17. Assy: ross: zł. od 183 gr. 20 do 189.

Listy zast: zł. 94 gr. 10; kupon gr. 5²/₃. Listy za: nowe zł. od 93 gr. 18 do 94. Dowody Kommissji Centralnej Likwidacyjnej za żołd zł. 24; za dostawy zł. 24.

Belgia. — Gdy armja przeszła na stopę pokojną, przeto zniesiono wiele urzędów potrzebnych tylko pod czas wojny. Wielu oficerom wyższym dano dymisje. — W kopalniach węgla kamiennych w *Flemalle*, zaszyły rozruchy 25 i 27 z. m. Dyrektorowie naigli robotników niemieckich; belgiccy o tem zawiadomieni, wzbraniłi się iść do pracy; wysłano przeciw nim żandarmerję dla aresztowania hersztów, lecz wicherzyciele śmieli atakować wojsko. Wystrelono kilka razy w powietrze i dopiero spokojność przywrócono.

Francja. — Izba Parów na posiedzeniu d. 29 z. m. słuchała świadków w przedmiocie morderstwa Porucznika *Drouinea* (*Druiuo*). W sprawozdaniu Pana *Merilkou*, aresztowany *Barbes* jest o to zabójstwo oskarżony. Świadkowie nie odkryli nic pewnego. Na korzyść posądzonego zeznał świadek, że *Barbes* wołając do tłumu: „Nie strzelajcie! nie strzelajcie!” położył swoją rękę na ramie Porucznika i coś mu powiedział; tymczasem inny strzelił z tłumu, a powstańcy rozwinęli ogień na posterunek. *Barbes* zapytany przez Prezesa czy ma co powiedzieć na słowa świadków, odrzekł: „Oświadczyłem już że bronić się nie myślę; chociaż wiele mam do powiedzenia, ale mój stan polityczny tego nie pozwala.” Na to odezwał się Prezes, że stan polityczny oskarżonego tu wcale nie może być na uwadze; *Barbes* mówi o wojnie, ale wojny wcale nie było, tylko morderstwo; powstańcy bez wypowiedzenia wojny rzucili się na żołnierzy *Barbes*: „Nie wdam się w rozprawy polityczne, naśladuję tylko *Indjanina*, który za dostaniem się w ręce nieprzyjaciół nie szuka obrony, ale poddaie głowę do

ścięcia." Na posiedzeniu w dniu 30 z. m. słuchano oskarżonego *Nougues* (*Nuge*). Tenże oświadczył: „Nim odpowiem na uczynione mi pytania, muszę przedstawić dwie uwagi, tyczące 2ch moich współ-oskarżonych: 12^o Maja byłem na ulicy w tłumie 200 do 300 powstańców. Szukałem *Marcina Bernarda*; nigdzie go nie znalazłem. Dowiedziawszy się później, iż został zabity, sądziłem, iż nic nie szkodzi, gdy na pierwszej indagacji powiedziałem Prezesowi iakobym widział go w wielu miejscach. Teraz odwołuję moje zeznanie. Co się tyczy oskarżonego *Boneta*, widziałem go spokojnie siedzącego w kawiarni." Dalej rzekł: „W stosunkach z tajnymi towarzystwami wprawdzie zostawałem, wprawdzie do nich mnie wzywano, ale nigdy nie należałem do nich osobiście. Nie przeczę, że z kilku przyjaciółmi znajdowałem się na musztrach towarzystw. Muszę ieszcze dać odpowiedź ogólną nad stanem iaki tu chcę zachować. Wiedzę, że nie zrzucałem z siebie odpowiedzialności względem moich własnych czynów. Moja szczerść powiodła mnie nawet do błędu odkryć czynności *Barbesa*, który mnie wcale nie obchodzi. Nie widzę iednak dla czego miałbym ofiarować się na pomocnika oskarżenia. Powstanie z 12go Maja uważam za walkę między 2ma nieprzyjaciętami zasadami. O wyroku nie może tu być mowy, ale o odwecie. Zasada którą broniłem, uległa, odwołuję się do waszej wspianiałomyślności." Gdy Prezes zapytał *Nugesa* iaki był cel powstania. Odpowiedział: „Rzeczpospolita." *Barbes* i *Marcin Bernard* nie chcieli dać żadnej odpowiedzi. Sierżant, który 12 Maja znajdował się na warcie w pałacu sprawiedliwości, rzekł po długim wahanu się, że mu zdaie się iakoby *Mialon* był między atakującymi, chociaż poprzednio oświadczył że go nie poznaie. *Trzynastoletni chłopczyca* naoczny świadek zabicia Porucznika *Drui-no*, oświadczył, że mordercą był człowiek w bluzie, to jest *Delsade*; gdy iednak wszyscy oskarżeni wstali, oświadczył, że mu zdaie się iakoby *Barbes* był mordercą. *Marcin Bernard*

przerwał indagację i powiedział, iż Żandarm wskazał chłopcu stojącego przed nim *Barbesa*. Żandarm przyznał to na zapytanie Prezesa. Na posiedzeniu w d. 1 b. m. słuchano innych więźniów. — Lord *Granwil*, Poseł angieli: 29 z. m. miał długą naradę z Marszałkiem *Sultem*, w przedmiocie sprawy wschodniej. — Gazeta francuzka pisze: Wiarogodne depesze nadeszły do *Paryża*, zawierają ważne wiadomości o armjach tureckiej i egipskiej. *Hafiz* Basza ruszył naprzód z armją główną i dzielnie natarł na przednią straż *Ibrahima* Baszy; tenże stanownie do stanowczych rozkazów *Mechmeda Alego*, usiłował gwałt gwałtem odeprzeć. W pierwszej chwili wziął górę *Ibrahim* Basza; ale *Hafiz* Basza zabrał dawne stanowisko. Zdaie się, iż niepodobnem więcej utrzymać pokój. — Eskadra francuzka udaie się z Tulonu do Turcji. Są wiadomości, że armje turecka i egipska, stoczyły bitwę, w której *Ibrahim* otrzymał zwycięstwo. — Sąd wojenny w *Perpinjanie* większością głosów 3, przeciw 2, uznał Jenerała *Brosarda*, niewinnym. — W ciągu miesiąca Czerwca zaszło w *Paryżu* 100 bankructw na 5 milionów fr. — Pułkownik *Delary* wrócił z *Konstantyny* do *Algieru*. 17 z. m. zbliżył się *Abdel Kader* do granicy *Bużji*; załoga wyruszyła i postąpiła ku szerokiej rzece, wzdłuż której Emir odbył pochód na czele Arabów. Mówią, że *Abdel Kader* chciał tu zebrać haracz, inni utrzymują, że odwiedził sławnego *Marabuta* w tych okolicach. — W *Gwadalupe* Europejczycowie są zniechęceni z przyczyny zniesienia niewolnictwa murzynów. Oddział Kreolów na padł w nocy na dom urzędnika, wołając: Precz z przyjacielem murzynów. Z trudnością zdołano wicherzycieli rozproszyć. — Na posiedzeniu izby deputo d. 1 b. m. naradzano się nad wnioskiem ministerstwa, o wyznaczenie 10 milionów fr. dla powiększenia marynarki na morzu Śródziemnem. Okoliczność ta dała pochop do żywych rozpraw o sprawie wschodniej. *P. Walmy* okazał iak mało wpływu Francja ma na wschodzie. *P. Karne* wynurzył życzenie, aby

Francja opiekowała się *Egiptem*. — Dziennik sporów nie przestaie bronić strony Wice-Króla *Mehmeda Alego*, i winę wybuchłej wojny przypisuje iedynie Turcji. — Wyprawa z *Algieru* do *Hamy* chociaż odłożona, iednakże niezawodnie nastąpi, chociaż bez pozwolenia Emira. — Kujer angieli: zapewnia, że i Król Francuzów żyje na kongressu europejskiego, dla załatwienia sprawy wschodniej.

Serwja. — 16go z. m. ogłoszono w Kościele belgradzkim, Xięcia *Mitana* Panującym; potem cały Senat pod przewodnictwem Metropolitę udał się do chorego *Mitana*, dla odebrania od niego przysięgi. Przy boku chorego Xięcia, utworzoną została reicencja z 3ch osób. *Jefrem Obrenowicz*, *Abraham Petroniewicz*, 3ci zapewne *Wucsis*, składają tę reicencję. — Xiążę *Miłosz* przybył do *Cerniee*, na Wołoszczyźnie, gdzie musiał odbyć 3-dniową kwarantannę; ztąd udaje się do swoich dóbr *Boian*. — Senat wysłał deputację do *Stambułu* z zawiadomieniem o naszych wypadkach.

Włochy. — Kardynał *Sala* 23 z. m. umarł w *Rzymie*, przeżywszy lat 77. — Następca tronu *Bawarskiego* 26 z. m. przybył z *Rzymu* do *Genui*.

Turecja. — Dziennik *Smirneński* uważa odpłynienie floty tureckiej z *Stambułu* iako stanowcze hasło do wojny. Przed odpłynieniem tej floty, zwiedził *Saħan* w towarzystwie swoich 2ch synów okręt *Mahmudie*, na którym bawił przez 3 godziny, a po udzieleniu dostatecznych instrukcji *Kapudanowi* Baszy, według zwyczaju życzył mu szczęśliwej podróży i pomyślnego skutku wyprawy; potem Monarcha przy huku dział wrócił do pałacu *Beilerbej*. Dziennik smirneński zapewnia, że flotta turecka jest w najlepszym stanie od egipskiej. — Sułtan ozdrowiał zupełnie. — Około 15 wiosiek na granicy syryjskiej ogłosiło się przeciw Egipcjanom i wróciło pod władzę Sułtana. — *Alexandryja* przepełniona jest wojskiem ruszającym do Syryji. Jazda przybyła z głębi Egiptu jest w bardzo nędznym stanie, żołnierze mają tylko szable, a rzadko pistolety lub karabiny, odzież mają

poszarzaną, same łachmany, a o butach ani myśleć, gdyż te zawsze rzadkie były w armji egipskiej. — Skarb egipski jest bardzo wycieńczony. — *Reszydowi* Baszy miano postać rozkaz aby wrócił na swój urząd do *Łondynu*, gdyż tamże potrzebna jego obecność. — Xiążę *Akwila* Brat Króla *Neapolitań*: bawi ieszcze w *Alexandryi*. W mieście tem grasnie zaraza. — Nadzwyczajne wezbranie rzeki *Tygr* tak zalało miasto *Bagdad*, że zdawało się iż wznawia się potop świata. Szkody są nie podobne do wynagrodzenia.

Rozmaitości. — O rzadkim przypadku teraz opowiadają: 70-letnia Kobieta w Angliji, bywając na posiedzeniach pewnego mówcy, zwykła tak mocno ziewać, iż nieraz z tej przyczyny była strofowaną. Nakoniec biedna Kobieta wywichnęła sobie szczękę przez ziewanie; a najznakomitsi Lekarze nie mogli jej dopomódz. Na tem ieszcze nie koniec. Pacjentka w rok po tym przypadku, udała się znowu na posiedzenie owego mówcy, i znowu tak mocno zaczęła ziewać, iż szczęka wróciła do dawnego stanu. Awanturka ta przypomina powiastkę o podróżnym, który w skoku przez krzaczek, cierniem wydrapał sobie oko; ale będąc przytomnego umysłu, przeskoczył napowrót i znowu sobie oko wdrapał. — *Nitki szklanne*. Szkło za pomocą sztuki, może być tak wyciągane iak iedwab. Rurkę szklaną topi się w ogniu; ieden koniec szkła nawia się na kółko. Tym sposobem wydobywają z szkła tak cienkie nitki iak iedwab. — *Słody win w Xeres*. Najinteresowniejszym przedmiotem w *Xeres*, jest wino. Największy skład iest Panów *Domeg i spółki*, którzy wina nie przechowują w piwnicach, ale w domach wysokich, zwanych *bodegas*. W iednej takiej *bodedze* znajduje się po 2,000 oxeftów. Panowie *Domeg i spółka*, mają 11,000 oxeftów, z których każdy kosztuje 130 do 140 dollarów. — *Palenie sygar w Hiszpanji*. Namiętność Hiszpanów do palenia, prawie iest nadzwyczajną. Wiek i stan nie stanowią w tem żadnej różnicy. Szlachcie ma zawsze przy so-

bie sygara i krzesiwo; żebrak nawet prosi na ulicy o pół sygara, albo podnosi odrzucone, niedopalone, kraje na drobne części, kładzie w papier i pali, aby przynajmniej na chwilę zapomnieć o głodzie. Żaden podarunek Hiszpanowi nie jest tak miły, iak dobre sygare hawańskie; nic go tak nie ujmuie, iak ofiarowane sygare. Nawet w złości, sygare go ułagadza, upokarza, zamienia lwa w baranka.

S Z A R A D A.

*Pierwszych, drugich i trzecich, wiele w morzu macie,
Próżno drugiego z czwartem zbiegłego szukacie,
Trzecia z czwartą potrzebna, na lądzie i wodzie,
Pierwsza z drugą jest zawsze w lesie, lub ogrodzie,
Trzecia z drugą nas smuci, albo rozwesela,
Kto czyni pierwsze, czwarte, z nami się rozdziela,
Pierwsze wspani i wprost 4te w każdym znajdzie domu,
Wszystko razem roślinia, nie obca nikomu.
(Leszła Szarada Płomienie.)*

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.


Skarżynski Jul: Dzie: z Studzińca; Górski Bened: Dzie: z Lesmierz; Orsety Tom: Dzie: z Oparowa; Antoszewski Dz: z Sierakowa; Kotowicz Pelagja z Wilna.

DONIESIENIA.

Drugi transport WIN SZAMPANSKICH tegorocznego wystania, a mianowicie:

KLIKO (CLICQOT), ŻAKSON (JACQUESON),

i innych, oraz ŚLEDZIE świeże Hollenderskie, nadeszły do Składu Korzeni i Win J. L. Flatau przy ulicy Nowy świat, w domu W^o Zrazowskiego.

 Osoba iadąca w przeiągu 8 lub 10ciu dni własnym powozem Extra-pocztą do Moskwy, życzy mieć Towarzysza podróży na wspólny koszt. Bliższa wiadomość w Sklepie sukiennym P. Salingerá przy ulicy Miodowej Nr 496.

SALON i 8 POKOI na 1m piątrze w korpucie, z Kuchnią angielską, Stajnią, Wozownią i wszelkiem wygodami, oraz 4 POKOIE na 2m piątrze, z Kuchnią angielską, Stajnią i Wozownią, są do wynajęcia każdego czasu w domu narożnym ulicy Śto Krzyżkiej i Placu Dzieciątka Jezus Nr 1337.

OSOBA płci żeńskiej, po ukończeniu nauk klasycznych, posiadająca muzykę grúntownie na fortepjanie, życzy dawać lekcje. Wiadomość powziąć można u P. Krossettego Fabrykanta Czekolady, w pałacu Tarnowskich Nr 388, przy ulicy Krak: Przedmieście.

Wiadomo czytać, iż prawie zajęte Ruchomości, a mianowicie: Kocz landarowy, nowy, kompletny, nieu-


żywany, w Warszawie przy ulicy Orlej pod Nr 802, w dniu 29 Czer: / 11 Lipca r. b. o godz: 4 po południu sprzedany przez publiczną licytacją niezawodnie zostanie.

Felix Krapiński K. T. C. G. M.


ZŁ 50 nagrody, kto da wiadomość na Mokotowską ulicę pod Nr 1661, o podejrzanym o kradzież popełnioną w Niedziele rano o 9 godzinie CZŁOWIEK, niewielkiego wzrostu, grubego, z pełną białą twarzą, w ciemnej starej czamarze wyszytej z przodu szurkami i zimowej okragłej czapeczce z futra.



Osobom dalej mieszkającym od Piekarni moiej, a szaszycających mnie poszukiwaniem Towarów, mam szaszcyt zawiadomić, iż otworzyłem SKLEP przy ulicy Senatorskiej pod N^o 467 w domu zwanym Mikulskiego a teraz Lewenberga, gdzie wszelkich gatunków CHLEBA i BUŁEK dostać można. *Jan Steinmetz.*

 Z przyczyny wyjazdu Włocha Bekarie, mieszkającego przy ulicy Podwale, przyjmującego rozmaite Naczynia do kitowania, iako to: Marmurowe, Alabastrowe, Kryształowe, Porcelanowe i t. d.; takowe na teraz przyjmowane będą u Włocha w domu W. Łubego pod N^o 2243 przy ulicy Nałewki.

KISZKA czyli Dorozka ruska, iest do sprzedania w Hotelu Litewskim przy ulicy Nowo-Senatorskiej, zarazem kto ma do sprzedania KOCZYK lekkii; wiadomość u Szwajcara.

 Przy ulicy Ceglanej pod N^o 1118 Lit: A. do Skarbowej roboty, potrzeba CZELADZI Kołodziejskich i Stelmachskich, którzy mogą mieć przez długi czas robotę, dobrą zapłatę, a nawet z góry mogą dostać pieniądze. Czelandzie ze wsi lub z miasteczka raczą się udać pod powyższy Numer.

2 POKOIE z Przedpokojem w domu Malcza obok Dobroczynności na Krakow: Przedm: na 1em piątrze od frontu, są do wynajęcia kwartalnie lub miesięc; z meblami lub bez. Wiadomość w Cukierni P. Tozjo, obok Poczty.



DOM wielki murowany, przy rogu dwóch handlowych ulic położony, czyniący przeszło 15,000 zł. dochodu rocznego brutto, iest do wypuszczenia w 3ch-letnią dzierżawę. Dalsza wiadomość w Drukarni Kurjera.

Dziś rano ciepła stopni 18. Wczoraj w południe 22. TEATR WIELKI. Jutro *Córka Faraona*. 16ty raz *Rycerz i Wieszczka*.

Dziś na Foxalu MUZYKA Czeska. ZABAWA Mysliwska dziś na Czystem, do *Kurka*. W Ogrodzie Ohma (Uruha), za Wolskimi Rogatkami, ORKIESTRA CZESKA, pod dyrekcją P. Sokoll, zawiadania Sz: Publiczność, że niezawodnie iutro ostatni raz grać będzie, a to na żądanie Lubowników *Muzyki*. Tamże dostać można PODWIECZORKÓW; Czerwieni i innych Fruktów, przy rychłej usłudze.